

MAREK KŁODZIŃSKI

**Jerzy Wilkin i Andrzej Hałasiewicz (red.):
POLSKA WIEŚ 2020. RAPORT O STANIE WSI**

Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR

Warszawa 2020, s. 217.

ISBN 978-83-66470-34-7

Każdy kolejny raport o stanie wsi jest publikacją niecierpliwie oczekiwaną przez różnego typu środowiska zainteresowane szeroko rozumianą problematyką wiejską. Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa dzięki umiejętnemu doborowi zarówno autorów, jak i problematyki uczyniła z raportów niezwykle ważne narzędzie upowszechniania wiedzy o najważniejszych procesach zachodzących na polskiej wsi. Dzięki interdyscyplinarnemu podejściu i zrozumiałej dla przeciętnego czytelnika interpretacji wielu niejednokrotnie skomplikowanych zjawisk zachodzących w przestrzeni wiejskiej raporty zdobyły sobie ważną i trwałą pozycję na rynku czytelnictwa. Dużym walorem raportów jest niezmienną się jasna i przejrzysta metodologia ich przygotowywania, co od ponad 20 lat zapewnia ciągłość i porównywalność zawartych w nich informacji. Fakt ten jest niewątpliwie zasługą pomysłodawcy powstania raportów, a także ich redaktora naukowego prof. dr. hab. Jerzego Wilkina.

Pierwszym rozdziałem raportu *Polska wieś 2020. Raport o stanie wsi* jest jego synteza autorstwa J. Wilkina, co stanowi nietypowe rozwiązanie, ułatwiające jednak czytelnikowi już na wstępie zapoznanie się z najważniejszymi wnioskami poszczególnych rozdziałów. Zaletą syntezy jest taka forma podsumowania autorskich rozdziałów, która zachęca czytelnika do sięgnięcia po bardziej szczegółowe omówienie danego zagadnienia. Synteza została podzielona na sześć podrozdziałów omawiających pewne grupy tematyczne. W związku z tym nastąpiło w niektórych podrozdziałach połączenie tekstów, np. o ludności Moniki Stanny z tekstem Barbary Fedyszak-Radziejowskiej o społeczeństwie, co czyni syntezę bardziej logiczną i przejrzystą.

Czytając raport, nasuwa się pytanie, jaki wpływ wywrze obecna pandemia na polską wieś i rolnictwo. Ponieważ poszczególne rozdziały pisano na początku pandemii, toteż w tym okresie więcej powstawało w tej kwestii pytań niż odpowiedzi. Dlatego trudno było ocenić zarówno w podsumowaniu, jak i poszczególnych rozdziałach raportu, jakie będą skutki tego kryzysu, który dotyka wiele różnych sfer życia na obszarach wiejskich.

Rozdział Moniki Stanny i Pawła Strzeleckiego pt. *Ludność wiejska* jest kontynuacją niezwykle ważnej problematyki, jaką w poprzednich raportach zajmował się zmarły Izasław Frenkel. Godnym podkreślenia jest fakt, że autorzy zachowali dotychczasową strukturę opracowań I. Frenkla, wzbogacając ją o bardzo ważny czynnik struktury przestrzennej procesów demograficznych. Proces depopulacji dotyka 53% gmin, co współlistnieje ze zjawiskiem wzrostu liczby ludności w wieku poprodukcyjnym. Przyrost naturalny na wsi zbliżył się prawie do zera. Wzrost liczby ludności, jaki nastąpił w 41% gmin nie jest więc efektem przyrostu naturalnego, ale migracji z miast na wieś, głównie na tereny sąsiadujące z dużymi miastami. Zarówno poprzednie raporty, jak i ten ostatni, ukazują nasilające się zjawisko dezagraryzacji, a więc spadku znaczenia rolnictwa w gospodarce wiejskiej, strukturze zatrudnienia, dochodach itd. Wyżej wymienione procesy przebiegają odmiennie w poszczególnych regionach kraju, co będzie miało decydujący wpływ na charakter przyjętych kierunków rozwoju każdej wsi, gminy, powiatu. W opracowaniu tym zabrakło próby sformułowania niezbędnych przeciwdziałań nasilającej się depopulacji na tak zwanej ścianie wschodniej, głównie w województwie podlaskim i lubelskim.

Barbara Fedyszak-Radziejowska w rozdziale o społecznej strukturze i przemianach na wsi, wskazuje na zmniejszanie się dystansu między wsią a miastem w wymiarze ekonomicznym, co nie oznacza unifikacji poglądów, systemu wartości, religijności, chociaż i pod tym względem widoczne są zmiany. Ważnym wskaźnikiem awansu społecznego wsi jest znacząca poprawa wskaźników edukacji – 52% mieszkańców ma wykształcenie średnie, a 20% wyższe, chociaż tylko 60% mieszkańców wsi korzysta z internetu. Należy jednak zaznaczyć, że obecna pandemia coraz bardziej wymusza przyspieszenie procesu cyfryzacji wsi, o czym pisze w swym rozdziale Andrzej Hałasiewicz. Autorka podsumowuje swój tekst konstatacją, że „czas, w którym odpowiedzialnymi za ewentualne problemy i trudności w rozwoju kraju czyniono ‘zacofaną wieś’ i ‘roszczeniowych chłopów’ właśnie dobiega końca”. Zgadając się z tak nakreślonym kierunkiem przemian nie można jednak zauważyć, że np. mimo dużego poparcia dla procesu integracji Polski z UE w społeczeństwie wiejskim istnieje także duże oczekiwanie, że państwo w coraz większym stopniu powinno zaspokajać ich podstawowe potrzeby. Tego typu oczekiwania mają swe uzasadnienie w dość skromnym (55%) poparciu mieszkańców wsi dla gospodarki rynkowej. Patrząc na powyższe dane przytaczane, należy nieco ostrożniej formułować wnioski o procesie zaniku postaw roszczeniowych.

Autorami rozdziału o strukturze polskiego rolnictwa są Agnieszka Baer-Nawrocka i Walenty Poczta. Problematyka przemian strukturalnych rolnictwa jest od lat stałym składnikiem raportów o stanie wsi, podobnie jak demografia i sytuacja społeczno-ekonomiczna ludności wiejskiej. Mimo że obserwuje się w Polsce spadek liczby

małych gospodarstw, to jest to ciągle początkowa faza przekształceń strukturalnych. Proces ten uwalnia niewielkie zasoby ziemi położonej często w nieatrakcyjnych miejscach. Małe gospodarstwa są słabo powiązane z rynkiem, odznaczają się niewielką skalą produkcji i nie są w stanie skorzystać z wielu form wsparcia unijnego. Niepokojącym zjawiskiem jest wykluczenie w nich ziemi z rolniczego wykorzystania. Dotyczy to szczególnie Polski centralnej i południowo-wschodniej. Pojawiające się nowe wymogi związane z ochroną środowiska będą bardzo trudne do realizacji dla gospodarstw małych. Tymczasem progami opłacalności produkcji rolniczej i żywotności ekonomicznej gospodarstw zdaniem Autorów tego rozdziału jest obszar 30-40 ha użytkowanej ziemi. Unowocześnienie majątku produkcyjnego zachodzi tylko w gospodarstwach większych, rozwojowych. Z działań modernizacyjnych gospodarstw rolnych w ramach PROW w latach 2007-2013 skorzystało mniej niż 1% gospodarstw o powierzchni do 20 ha.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że rozdział jest napisany prostym, zrozumiałym językiem. Na niewielkiej ilości stron udało się Autorom przedstawić zarówno pozytywne, jak i negatywne efekty wspólnej polityki rolnej na stan przekształceń strukturalnych rolnictwa. Szkoda, że Autorzy nie poruszyli kwestii konieczności zróżnicowania terytorialnego polityki rolnej tak, aby dopasować ją do przestrzennej polaryzacji struktury gospodarstw w Polsce.

Rozdział Iwony Nurzyńskiej poświęcony znaczeniu członkostwa Polski w Unii Europejskiej dla wsi i rolnictwa ukazuje rozliczne korzyści płynące z tego tytułu. W obecnej sytuacji, gdy coraz częściej kwestionowane są pozytywne efekty integracji europejskiej, należy jak najczęściej przedstawiać wysokość zarówno bezpośredniego wsparcia finansowego, jakie otrzymujemy z Unii, jak i korzyści płynące z otwarcia rynku unijnego dla polskich producentów. Najbardziej do świadomości czytelnika docierają konkretne cyfry bezpośrednich wpływów, jakie Polska otrzymała z UE. Pod koniec 2019 r. było to 116 mld euro, co stawia Polskę w roli największego beneficjenta netto z unijnego budżetu. Z sumy tej 56 mld euro zostało przeznaczone na wspólną politykę rolną. Z kwoty tej 60% otrzymali bezpośrednio rolnicy (1300 tysięcy gospodarstw) w postaci płatności bezpośrednich, które stanowiły 45% całości dochodów rolniczych. Płatności bezpośrednie odgrywają w Polsce znacznie większą rolę w stabilizacji dochodów gospodarstw niż w pozostałych krajach UE. Co roku na konta 1,3 mln rolników trafia 14,6 mld złotych.

Niepokojący jest fakt, że drugi składnik (zwany filarem) WPR, jaki stanowią środki, które powinny być przeznaczane na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW), jest przesuwany na bezpośrednie wsparcie rolników. Autorka rozdziału sugeruje, że dzieje się to za sprawą pogarszania się jakości i sprawności systemu instytucjonalnego obsługi programów unijnych w Polsce, co wyraża się między innymi słabym zainteresowaniem takimi działaniami, jakimi są np. transfery wiedzy i współpracy oraz przeciwdziałanie zmianom klimatycznym. Polska nie wykorzystuje całego pakietu działań związanych z ubezpieczeniem upraw i zwierząt, zrezygnowała też z narzędzia służącego stabilizacji dochodu, co służy rekompensacie spadku dochodów rynkowych. Kolejny okres programowania w latach 2021-2027 może być znacznie trudniejszy, gdy przyjdzie wdrażać nowe programy

unijne związane z Zielonym Ładem. Niedofinansowany system doradztwa rolniczego i transferu innowacji może okazać się przyczyną, że rolnicy zostaną pozbawieni bardzo ważnego wsparcia, na co nakłada się konieczność uwzględnienia różnicowań regionalnych. Ogromne środki (56 mld euro), jakie Polska otrzymała w ramach WPR, nie poprawiły w zasadniczy sposób struktury agrarnej. Nie można jednak pominąć faktu, że środki unijne znacznie przyczyniły się do poprawy standardu życia na wsi dzięki inwestycjom w infrastrukturę techniczną typu drogi, wodociągi, kanalizacja itd. Polskie przetwórstwo rolno-spożywcze odniosło też spektakularny sukces w postaci rosnącego eksportu, głównie do krajów UE.

Kolejny rozdział autorstwa Barbary Chmielewskiej i Józefa Zegara zatytułowany *Poziom życia na wsi na tle kraju i Unii Europejskiej* jest wnikliwą analizą wielowymiarowej kategorii, jaką jest poziom życia. Ponieważ poziom życia ludności determinuje sytuacja dochodowa, toteż większa część opracowania poświęcona jest poziomowi dochodów, ich strukturze oraz relacji w miastach i na wsi. W wielu fragmentach pracy pokazano szybsze tempo wzrostu pewnych wartości na wsi w porównaniu z miastem jako rezultat wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Na przykład dochód rozporządzalny na 1 osobę na wsi zwiększał się znacznie szybciej niż w miastach w okresie 2004-2018. Zmianie uległa też struktura dochodów ze względu na źródła ich pochodzenia, np. w kształtowaniu budżetu rodziny wiejskiej relatywnie zmniejszyło się znaczenie pracy w rolnictwie, wzrósł natomiast udział dochodów z pracy najemnej. Badania Autorów wskazują też na znaczny wkład w tworzenie budżetu gospodarstw domowych na wsi świadczeń społecznych. Proces akcesji spowodował również, że zmniejszyła się dysproporcja między wsią a miastem w ponoszonych wydatkach na odzież, wyposażenie mieszkania, transport, rekreację, kulturę itd.

Mimo tych korzystnych zmian wpływających na poprawę poziomu życia na wsi, to nierówności między miastem a wsią są dalej widoczne, ale nie są już tak duże. O ile w 2018 r. prawie 40% mieszkańców wsi oceniało swoją sytuację materialną jako bardzo dobrą lub dobrą, to w 2003 r., a więc tuż przed wejściem Polski do UE, opinię taką wyrażało zaledwie 8,2% mieszkańców wsi. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z faktu, że korzyści z transformacji rozkładają się bardzo nierówno i na wsi dalej istnieje dość szeroki zakres ubóstwa, któremu poświęcony jest kolejny rozdział autorstwa Sławomira Kalinowskiego pt. *Ubóstwo wiejskie. Ewolucja zjawiska, jego przyczyny, formy i przestrzenne zróżnicowanie*. Opracowanie to jest znacznie rozszerzoną i pogłębioną analizą problematyki, która była w dotychczasowych raportach jedynie wzmiankowana przy okazji omawiania zagadnień, jak np. wielkości dochodów, struktury źródeł utrzymania. Tymczasem z badań S. Kalinowskiego wynika, że mimo programu 500+, trzynastej emerytury i innych form wsparcia socjalnego, problem ubóstwa na wsi dalej istnieje. Należy zaznaczyć, że analiza biedy i ubóstwa jest zajęciem skomplikowanym zarówno od strony metodologicznej, jak i definicyjnej. Najczęściej stosowanym wskaźnikiem jest zagrożenie ubóstwem, określane jako udział osób, których dochody są niższe od 60% średnich dochodów ekwiwalentnych. Tak liczony wskaźnik ubóstwa wynosił w 2005 r. na polskiej wsi 27,2% i zmniejszył się do poziomu 21,2% w roku 2018. Wysoki poziom ubóstwa wiejskiego łączy się

z niższym średnim dochodem ekwiwalentnym, który w 2018 r. w dużych miastach wyniósł 36 tys. zł, a na wsi 26,7 tys. zł. Tego typu analizy pokazują tylko nierówności ekonomiczne. Toteż Autor stosuje inne wskaźniki określające stopień ubóstwa, np. ubóstwo skrajne charakteryzowane poprzez poziom minimum egzystencji, odsetek osób objętych systemem pomocy społecznej, współczynnik Giniego, określający stopień zróżnicowania dochodów itd. Wskaźniki te, mimo że pokazują zmniejszanie się skali ubóstwa na wsi w stosunku do ludności miast, to nadal sygnalizują istnienie wielu problemów, choćby znacznego zróżnicowania regionalnego, które polega w wielkim skrócie na tym, że ryzyko znalezienia się poniżej progu ubóstwa ustawowego wzrasta na terenach odległych od większych aglomeracji miejskich. Tak więc ludność z peryferyjnych obszarów poszczególnych województw jest zagrożona bardziej brakiem możliwości realizacji swych potrzeb niż ta w pobliżu miast. Sytuacji tej nie rozwiąże transfer pomocy socjalnej (rozdawnictwo środków), który powinien być zastąpiony programami aktywizacji lokalnych społeczności. Szkoda, że Autor nie rozwinął tej ostatniej kwestii, która jest równie ważna, jak określenie skali ubóstwa na obszarach wiejskich. Mimo że omawiane powyżej opracowanie ma charakter naukowy, to warto pamiętać, że forma prezentacji powinna być zrozumiała dla czytelnika, który na co dzień nie ma do czynienia z określeniami używanymi przez naukowców. Dlatego warto pokusić się o zastosowanie takiego języka, aby tekst był łatwiejszy w odbiorze przez świat praktyki.

Rozdział autorstwa Jerzego Bartkowskiego pt. *Polityczne postawy i zachowania wyborców wiejskich na tle ogólnopolskim* jest niezbędnym uzupełnieniem obrazu polskiej wsi. Wyborcy wiejscy w swym zdecydowanie większościowym poparciu dla PiS stali się strategicznym sojusznikiem partii rządzącej, mającym decydujący wpływ na wyniki wyborów. Zarówno wybory do Sejmu, jak i Parlamentu Europejskiego wykazały nie zmieniający się od lat kierunek preferencji wyborcy wiejskiego. Wbrew jednak intencjom rządzących nie udało się upartyjnić wyborów samorządowych na szczeblu gminnym. Potrzeba stabilności we własnym otoczeniu przeważała nad manewrami politycznymi. Przynależność do danej partii politycznej ma większe znaczenie przy wyborze prezydentów miast i samorządów wojewódzkich. Na wsi znacznie większym autorytetem niż w mieście cieszy się kościół katolicki, którego zdecydowane poparcie dla PiS ma duży wpływ na postawy mieszkańców. Przytaczane dane przez J. Bartkowskiego wyraźnie świadczą o dominującej przewadze PiS na wsi i w małych miastach. W okresie 2015-2019 nastroje społeczne na wsi uległy znacznej poprawie, co pogłębia dystans między poparciem dla PiS i pozostałych partii politycznych.

Rozdział autorstwa Andrzeja Hałasiewicza pt. *Koncepcje ożywienia i wzmocnienia wsi* skupia się głównie na koncepcji „smart village”, tłumaczonej na polski język jako „inteligentnej wsi”. Jest to strategia nakierowana na zmniejszenie dotychczasowych różnic między miastem a wsią w technologiach komunikacyjnych związanych z internetem i cyfryzacją. Autor przytacza liczne korzyści płynące z budowy na wsi społeczeństwa informacyjnego. Współczesne technologie komunikacyjne ułatwiają dostęp do wielu usług i zasobów, i zmniejszając koszty ich świadczenia, stanowią w obecnej dobie niezbędny czynnik dalszego rozwoju

obszarów wiejskich. Niewątpliwie istnieje potrzeba rozpropagowania tego programu rozwojowego poprzez dostarczenie niezbędnej wiedzy i technologii (internet szerokopasmowy), ale także przykładów udanych inicjatyw wykorzystania technik komputerowych w wielu dziedzinach życia wiejskiego. Istnieje konieczność pomnażania inicjatyw przez różnego typu fundacje i organizacje pozarządowe, takich jak np. realizacja projektu przez Fundację Wspomagania Wsi „Wieś aktywna. Budowa społeczeństwa informacyjnego w skali lokalnej”. Szkoda, że Autor nie opisał kilku projektów już zrealizowanych w ramach koncepcji „Inteligentna wieś”. Sądzę, że znacznie by to wzbogaciło i przybliżyło czytelnikowi tę koncepcję. Autor wzbogacił treść rozdziału o rozważania dotyczące wpływu kryzysowej sytuacji wywołanej pandemią na przyspieszenie procesu cyfryzacji obszarów wiejskich. Zamknięte szkoły spowodowały konieczność e-nauki, a wstrzymanie przyjmowania interesantów w urzędach do korzystania z kontaktów mailowych i pośrednictwa elektronicznych platform usług administracyjnych. Nie ulega wątpliwości, że eksplozja informacyjna przeobraża w szybkim tempie świat, w którym dotychczas żyliśmy. Nowoczesne technologie, świat oparty na wiedzy, to jedyny realistyczny kierunek dalszego rozwoju. Zmiany następują tak szybko, że chcąc za nimi nadążyć, musimy przyspieszyć naszą edukację. Kluczem do sukcesu całej Polski jest dopasowanie do ery cyfrowej obszarów wiejskich, które zajmują 90% powierzchni naszego kraju, na której mieszka 15 mln osób. Szkoda, że Autor nie uwzględnił w swych rozważaniach innych koncepcji i programów aktywizacji obszarów wiejskich, takich jak Program Odnowy Wsi czy koncepcję wielofunkcyjnego rozwoju.

Reasumując ocenę całości raportu, należy podkreślić, iż grono wybitnych specjalistów, którzy zaprezentowali swe teksty, nie zawiodło pokładanych w nich oczekiwań. Opracowania prezentują wysoki poziom i są interesujące nie tylko dla świata nauki, ale także praktyki. Rolą recenzenta jest zgłoszenie także uwag krytycznych, których niewielka liczba jest zawarta w opisie poszczególnych rozdziałów. Uwagi te w niczym jednak nie umniejszają wysokich walorów opracowania, które stanowi znaczący wkład do wiedzy o wsi i rolnictwie. Zakończenie raportu stanowi 20-stronicowe tłumaczenie *Podsumowania* w języku angielskim autorstwa prof. Jerzego Wilkina, co czyni publikację znakomitym źródłem wiedzy o wsi polskiej dla zagranicznego czytelnika.

Zaakceptowano do druku – Accepted for print: 20.09.2021.

O ile nie jest to stwierdzone inaczej, wszystkie materiały na stronie są dostępne na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa 4.0 Międzynarodowe.

Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB.

